

Sygn. akt: III AUa 1101/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Naze

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSA Iwona Szybka

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r. w Łodzi

sprawy (...) **Spółki Akcyjnej w Ł. i M. M. (1)** przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

na skutek apelacji (...) Spółki Akcyjnej w Ł. i M. M. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt: VIII U 2238/12;

oddala apelacje.

Sygn. akt III AUa 1101/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 kwietnia 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. stwierdził, że M. M. (1), jako pracownik u płatnika składek D.K.M. (...) Spółka Akcyjna w Ł., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 13 maja 2011 roku. Organ rentowy uznał umowę o pracę zawartą pomiędzy (...) S. A. i M. M. (1) jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, nacechowaną zamiarem wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nadto posiadającą cechy pozorności.

W odwołaniach od powyższej decyzji płatnik składek D.K.M. (...) S.A. w Ł. oraz M. M. (1) domagali się zmiany decyzji i ustalenia, że M. M. (1) od 13 maja 2011 roku podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. W uzasadnieniu odwołań wskazano, że pracownik faktycznie świadczył pracę, prawidłowo wykonywał swoje obowiązki, otrzymywał umówione wynagrodzenie, a pracodawca prawidłowo naliczał należne składki. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wnosił o oddalenie odwołań.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił oba odwołania.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. M. (1), urodzony (...), ma wykształcenie wyższe ekonomiczne. M. M. (1) był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w W. na stanowisku prezesa zarządu w okresie od dnia 2 stycznia 1998 roku do dnia 31 stycznia 1999

roku, w D.K.M. (...) Sp. z o.o. w Ł. na stanowisku dyrektora w okresie od dnia 1 marca 1999 roku do dnia 31 marca 2002 roku, następnie sprawował funkcję prezesa zarządu w D.K.M. (...) S.A. w Ł..

D.K.M. (...) S.A. w Ł. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie projektowania i sprzedaży dekoracji welurowych oraz innych produktów do dekoracji i wykańczania wnętrz. W 2009 i 2010 roku spółka rozwijała się dobrze, osiągała ponad 20 mln złotych rocznego obrotu. Na koniec 2010 roku spółka zatrudniła około 60 osób. Największym akcjonariuszem spółki była matka M. M. (1) posiadająca 40% akcji. W 2011 roku, z uwagi na bankructwo głównego odbiorcy i dostawcy, sytuacja finansowa spółki istotnie się pogorszyła. Zmniejszono zatrudnienie, powstały trudności z wypłatą wynagrodzeń. Pojawiła się konieczność wprowadzania programów naprawczych, zawierania porozumień z dłużnikami i wierzycielami celem ratowania finansów spółki.

W dniu 12 maja 2011 roku M. M. (1) zawarł z D.K.M. (...) S.A. w Ł., reprezentowaną przez S. M., umowę o pracę na czas nieokreślony od 13 maja 2011 roku na stanowisku prezesa zarządu w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 10.000 złotych. Do zakresu obowiązków M. M. (1) miało należeć przygotowanie planu restrukturyzacji spółki oraz wypracowanie porozumienia z inwestorami i wierzycielami. M. M. (1) od 13 maja 2011 roku został zgłoszony przez płatnika D.K.M. (...) S.A. w Ł. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, tj. emerytalnego, rentowych, chorobowego, wypadkowego oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia, natomiast od dnia 28 września 2011 roku wystąpił o zasiłek chorobowy. M. M. (1) cierpiał na „schorzenia nerwowe”.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji, powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych uznał, że odwołania M. M. (1) i D.K.M. (...) S.A. w Ł. nie zasługują na uwzględnienie. Wskazując na brzmienie art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Sąd ten stwierdził, że poczynione w sprawie ustalenia uzasadniają twierdzenie, iż umowa o pracę z dnia 12 maja 2011 roku została zawarta dla pozorów jedynie w celu zapewnienia M. M. (1) świadczeń z ubezpieczenia społecznego i z mocy prawa jest nieważna. Podleganie obowiązkowym, pracowniczym ubezpieczeniom społecznym uwarunkowane jest nie tyle opłacaniem składek, co legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Zdaniem Sądu, nie ulega wątpliwości, że umowa sporządzona przez strony miała charakter fikcyjny. Postępowanie dowodowe wykazało, że strony zawierając umowę o pracę ustaliły wysokie wynagrodzenie M. M. (1), chcąc tym samym zapewnić mu korzyści finansowe z funduszu ubezpieczeń społecznych. O pozorności przedmiotowej umowy o pracę świadczą takie okoliczności jak: wątpliwość konieczności zatrudnienia M. M. (1) na stanowisku pracowniczym oraz zbyt wysokie wynagrodzenie. W uznaniu Sądu, powyższe okoliczności pozwalają uznać, że nawiązanie stosunku pracy, którego elementami są zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy i zobowiązanie pracodawcy do wypłacania wynagrodzenia, nie było rzeczywistym celem stron. Stronom chodziło jedynie o uzyskanie tytułu do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a umowa o pracę stanowić miała narzędzie realizacji tego celu. Fikcyjne, czyli pozorne zawarcie umowy o pracę nie mogło stanowić podstawy do objęcia M. M. (1) obowiązkowymi ubezpieczeniami pracowniczymi.

Sąd Okręgowy zważył, że ustalone dla M. M. (1) w umowie o pracę z 12 maja 2011 roku wynagrodzenie w kwocie 10.000 złotych było nierealnie wysokie i w sposób znaczący odbiegało od wynagrodzenia innych pracowników spółki. Zła kondycja finansowa spółki, której ratowaniem i zabezpieczeniem miał się zajmować M. M. (1), nie mogła dawać podstaw dla przyznania tak wysokiego wynagrodzenia, ani nawet dla zmiany charakteru prawnego relacji M. M. (1) ze spółką i w zatrudnienia go na stanowisku pracowniczym. Zdaniem Sądu, ustalenie wynagrodzenia w przedmiotowej umowie nastąpiło z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Strony zawierając umowę o pracę działały tylko z zamiarem objęcia M. M. (1) bardzo korzystnym ubezpieczeniem społecznym, a w dalszej perspektywie uzyskania wysokich świadczeń z tego ubezpieczenia. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odpowiada prawu i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołania oddalił.

Wyrok ten zaskarżyli w całości D.K.M. (...) S.A. w Ł. oraz M. M. (1). W apelacjach, wniesionych jednym pismem procesowym, sformułowali zarzut błędów w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że istniał brak realnej potrzeby

zatrudnienia M. M. (1) w charakterze pracownika na stanowisku prezesa zarządu oraz że ustalono zdecydowanie zbyt wysokie wynagrodzenie, podczas gdy powodowie należycie wykazali potrzebę zatrudnienia M. M. (1) na stanowisku prezesa zarządu oraz adekwatność umówionego wynagrodzenia.

W świetle tego apelujący wnieśli o przeprowadzenie dowodu z rocznika statystycznego na okoliczność wysokości wynagrodzenia oraz wysokości wynagrodzenia w sektorze finansów. Zażądali zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołania w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W części motywacyjnej środka odwoławczego apelujący ponowili i rozwinęli argumentację prezentowaną przed Sądem pierwszej instancji. Wskazali, że istniała realna i uzasadniona potrzeba zatrudnienia M. M. (1) na stanowisku prezesa w (...) S.A. w Ł. w maju 2011 roku. Spółka osiągała wysokie obroty w kwocie ponad 20 milionów w latach 2009-2010. W roku 2011 spółka zaczęła mieć problemy finansowe wskutek wycofania się ze współpracy głównego kontrahenta i zmuszona była restrukturyzować zatrudnienie na szczeblu średniego personelu. Pojawiła się konieczność wprowadzania programów i planów naprawczych, zawierania porozumień z wierzycielami i dłużnikami spółki, dochodzenia roszczeń na drodze sądowej oraz wszczynania postępowań egzekucyjnych dla ratowania sytuacji finansowej. W tym stanie rzeczy spółka potrzebowała specjalisty legitymującego się wiedzą z zakresu finansów, prawa, ekonomii, reprezentacji spółki i zarządzania sprawami spółki, który będzie na stałe świadczył pracę na rzecz spółki i będzie miał prawo do jej reprezentacji. (...) Impresja zdecydowała się na zatrudnienia M. M. (1), aby uratować byt spółki, zachować płynność finansową, dochodzić skuteczniej wierzytelności i w miarę możliwości spłacać długi, a przede wszystkim zapobiec upadłości spółki. M. M. (1) ma wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz duże doświadczenie w zakresie prowadzenia finansów spółek. Ponadto M. M. (1), z uwagi na wcześniejszą współpracę w charakterze prezesa spółki i dyrektora finansowego, doskonale orientował się w sytuacji majątkowej, gospodarczej i finansowej spółki. M. M. (1) świadczył rzeczywiście pracę na rzecz spółki. W szczególności dbał o sytuację jej finansową, przygotowywał i doprowadził do podpisania wielu listów intencyjnych, porozumień z wierzycielami oraz dłużnikami. Wskutek świadczenia pracy przez M. M. (1) nie doszło do egzekucji składników majątkowych spółki. Ponadto przygotował i złożył w imieniu spółki wnioski o upadłość układową. Kwestie te wymagały dużego nakładu sił fizycznych i psychicznych. Wskutek tego M. M. (1) od września 2011 roku był niezdolny do świadczenia pracy z powodu choroby o numerze F43, to jest reakcji na silny stres i zaburzeń adaptacyjnych.

Wynagrodzenie M. M. (1) nie było zbyt wygórowane. Praca przez niego wykonywana charakteryzowała się znacznym wysiłkiem psychicznym i fizycznym, co prowadziło do dużego stopnia zużycia organizmu. M. M. (1) świadomie podjął się ratowania spółki. Prawo do reprezentacji (...) S.A. w Ł. miał jeden członek zarządu, był nim M. M. (1). Ubezpieczony został zatrudniony w wymiarze całego etatu. Często świadczył także pracę w godzinach nadliczbowych. W konsekwencji pracy świadczonej przez M. M. (1) nie doszło do upadłości spółki, egzekucji składników majątkowych spółki oraz utraty płynności finansowej przez spółkę. Biorąc pod uwagę rodzaj wykonywanej pracy, kwalifikacje wymagane przy jej wykonywaniu oraz ilość i jakość świadczonej pracy należy wskazać, wbrew ustaleniom Sądu, umówione wynagrodzenie w kwocie 10 000 złotych brutto, to jest około 7.000 zł netto, nie było wynagrodzeniem zbyt wysokim i absolutnie nierealnym. Kwota 7.000 zł stanowiła dwukrotność średniego wynagrodzenia w województwie (...) i była adekwatnym wynagrodzeniem za pracę świadczoną przez M. M. (1) na rzecz spółki. Wynagrodzenie M. M. (1) odbiega wprawdzie od wynagrodzeń innych pracowników spółki, jednakże żaden z pozostałych pracowników miał prawa do reprezentacji spółki, nie miał takiego zakresu obowiązków ani kwalifikacji jak M. M. (1). W roku 2011 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze finansowym i ubezpieczeniowym wynosiło 5.818,42 złotych, a dla specjalistów z dziedziny i zarządzania 5.609,79 złotych. Kwoty te oddają wysokość średniego wynagrodzenia, które jest wyliczone w sposób arytmetyczny, uwzględniając także najniższe i najwyższe wynagrodzenia dla tego sektora i tych specjalistów. Niewątpliwie osoby pełniące funkcję prezesa w spółce akcyjnej otrzymują wynagrodzenie najwyższe. W związku z tym wynagrodzenie w kwocie około 7.000 zł netto nie było wynagrodzeniem ustalonym ponad granicę pracy słusznej, sprawiedliwej oraz rażąco nie przewyższa wkładu pracy.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że umowę o pracę z dnia 12 maja 2011 roku podpisał M. M. (1) oraz S. M. (adwokat reprezentujący strony sporu), jako Przewodniczący Rady Nadzorczej D.K.M. (...) S.A. w Ł.. W dniu 13 maja

2011 roku Rada Nadzorcza D.K.M. (...) S.A. w Ł. podjęła uchwałę nr 1, mocą której określiła wynagrodzenie prezesa zarządu na kwotę 10.000 złotych brutto (protokół z posiedzenia k. 101).

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacje (...) Spółki Akcyjnej w Ł. oraz M. M. (1) nie są zasadne.

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Poza sporem jest, że w dniu 12 maja 2011 roku doszło do podpisania umowy o pracę pomiędzy M. M. (1) i D.K.M. (...) S.A. w Ł.. Umową tą miał zostać zastąpiony stosunek organizacyjny łączący M. M. (1) ze spółką, ubezpieczony od 2002 roku pełnił funkcję prezesa zarządu. Wskazania przy tym wymaga, że samo zawarcie umowy o pracę, nawet gdyby podstawowym motywem strony było uzyskanie zasiłku chorobowego, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, gdyż strona, poprzez zatrudnienie, ma prawo dążyć do zapewnienia sobie korzystnej ochrony ubezpieczeniowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006r., III UK 156/05, LEX nr 272549). Dążenie do uzyskania ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie ma charakteru czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, jest to postępowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia.

Niemniej jednak w niniejszej sprawie kluczowym zagadnieniem była kwestia oceny ważności umowy o pracę z dnia 12 maja 2011 roku z punktu widzenia tak prawa cywilnego, jak i handlowego. Tym samym ustalenia Sądu pierwszej instancji wymagały uzupełnienia przez zbadanie, czy Rada Nadzorcza D.K.M. (...) S.A. w Ł. podjęła uchwałę w przedmiocie zawarcia określonej umowy o pracę z M. M. (1) z upoważnieniem przewodniczącego do jej podpisania. Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2014 roku zobowiązał pełnomocnika apelujących do złożenia takiej uchwały (k. 98). Przedłożony w odpowiedzi na wskazane wezwanie w dniu 14 kwietnia 2014 roku „Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej (...) S.A. z dnia 13 maja 2011r.” zawiera w punkcie 2. porządku obrad uchwałę nr 1 z dnia 13 maja 2011 roku, mocą której rada nadzorcza ustaliła wynagrodzenie dla prezesa zarządu na kwotę 10.000 złotych brutto.

Zgodnie z art. 379 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 roku - Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 1030 ze zm.) w umowie między spółką a członkiem zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia. Ten bezwzględnie obowiązujący przepis stanowi odstępstwo od zasady, że prawo do reprezentacji spółki akcyjnej należy do kompetencji jej zarządu. Z kolei art. 390 § 1 k.s.h. stanowi, że rada nadzorcza wykonuje swe obowiązki kolegalnie. Przez „umowę” z art. 379 § 1 k.s.h. rozumieć należy każdą umowę, która ma być zawarta pomiędzy spółką a członkiem zarządu, w tym umowę o pracę. Tak więc w rozpatrywanym przypadku odwołująca spółka mogła wyrazić swoją wolę zawarcia umowy o pracę z prezesem zarządu, a tym samym złożyć oświadczenie woli, tylko poprzez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą walnego zgromadzenia. Problematyka reprezentacji spółki prawa handlowego w umowach z członkami zarządu stanowiła wielokrotnie przedmiot rozważań w orzecznictwie i piśmiennictwie. Sąd Apelacyjny akceptuje ugruntowane zapatrywania, że wymogiem ustawowym według art. 379 § 1 k.s.h. jest zawarcie umowy przez radę nadzorczą in corpore. Warunek ten jest spełniony wówczas, gdy rada nadzorcza w całości, bez uprzedniej uchwały, podpisze umowę z członkiem zarządu, jak i wtedy, gdy rada podejmie uchwałę o zawarciu z członkiem zarządu umowy o pracę na określonych warunkach i upoważni przewodniczącego (innego członka) do podpisania umowy w imieniu rady. Oznacza to, że uchwała nie jest konieczna, jeżeli umowę o pracę podpisze rada kolegalnie. Jeśli jednak umowa ma być podpisana nie przez wszystkich członków rady, to rada powinna podjąć uchwałę w sprawie zawarcia umowy. Uchwała, w której rada nadzorcza wyrazi aprobatę na zawarcie umowy z członkiem zarządu i określi jej treść upoważniając przewodniczącego (bądź innego członka) do podpisania takiej umowy, będzie niewątpliwie wyrazem kolegalnego stanowiska rady, przy czym upoważnienie udzielone członkowi rady nadzorczej dotyczy technicznego aspektu - podpisania umowy na warunkach wynikających z uchwały. Zawarcie z członkiem zarządu umowy o pracę, określenie jej warunków, zmiana jej treści, dokonane przez przewodniczącego rady nadzorczej bez podjęcia przez radę stosownej uchwały w tym przedmiocie, wymagań ustawy nie spełnia (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 4 grudnia 2008r., II PK 134/08, opubl. Legalis). Jeśli nawet upoważnienie przewodniczącego do składania oświadczeń woli w imieniu

radę wynika z regulaminu rady nadzorczej, to prawidłowa wykładnia takiego postanowienia regulaminu, w zgodzie z art. 379 § 1 k.s.h., prowadzi do wniosku, że upoważnia ono tylko do złożenia oświadczenia o treści wynikającej z uchwały rady nadzorczej. Innymi słowy, uchwała warunkuje skuteczność określonej w niej czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1999r., I PKN 543/98, OSNP 2000/5/181).

W art. 65 k.c. zostały określone ogólne dyrektywy wykładni oświadczeń woli, które stosuje się nie tylko w celu ustalenia ich treści, ale także w celu stwierdzenia, czy dane zachowanie było w ogóle oświadczeniem woli, czy dana czynność prawna doszła do skutku oraz jaki jest jej charakter prawny. W ramach dyrektyw płynących z art. 65 § 1 k.c. sąd dokonując wykładni oświadczenia woli bada również ważność czynności prawnej, w tym, czy osoba, która złożyła dane oświadczenie woli była do tego uprawniona. Sporna umowa o pracę została podpisana przez prezesa zarządu i przewodniczącego rady nadzorczej spółki prawa handlowego - spółki akcyjnej. Po myśli art. 1 § 1 k.s.h. wszelkie sprawy dotyczące organizacji spółek prawa handlowego, w tym dotyczących organizacyjnej relacji pomiędzy organami spółki, a także czynności podejmowanych pomiędzy członkami zarządu a spółką reguluje Kodeks spółek handlowych. Natomiast zgodnie z art. 2 k.s.h. - w sprawach określonych w art. 1 § 1 k.s.h., a zatem również sprawach dotyczących wewnętrznej organizacji spółki i czynności podejmowanych przez poszczególne organy spółki, nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Z treści tych regulacji wynika, że przy badaniu okoliczności, w których doszło do składania oświadczeń woli pomiędzy spółką a członkiem zarządu, zdolność do podejmowania czynności prawnych w imieniu spółki ocenia się według przepisów Kodeksu spółek handlowych, a treść czynności prawnej według przepisów Kodeksu cywilnego. W spółkach akcyjnych, stosownie do zacytowanego art. 379 § 1 k.s.h., w umowach pomiędzy spółką a członkiem zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia. Zatem Kodeks spółek handlowych nie przewiduje możliwości zawarcia umowy o pracę pomiędzy członkiem zarządu a przewodniczącym rady nadzorczej. Skoro przewodniczący rady nadzorczej nie może reprezentować spółki w umowie z członkiem zarządu, to oznacza, że jego zachowanie nie może być oceniane jako zachowanie spółki.

Niewątpliwie przepis art. 379 § 1 k.s.h. dotyczy wszelkich umów dotyczących członków zarządu, a więc związanych z pełnioną funkcją, umów o pracę, umów cywilnoprawnych itp. W przepisie tym nie wprowadzono wprost sankcji bezwzględnej nieważności umowy w sytuacji naruszenia zasad reprezentacji spółki w umowie z członkiem zarządu. Dlatego też w judykaturze dopuszcza się możliwość poszukiwania innego skutku niż nieważność umowy, w treści art. 103 § 1 k.c., w którym przewidziana została dopuszczalność potwierdzenia umowy zawartej przez pełnomocnika działającego bez umocowania lub z przekroczeniem zakresu umocowania. Sąd Najwyższy w sprawie sygn. akt I UK 300/11 wyraził pogląd, że w razie zawarcia umowy z członkiem zarządu akcyjnej przez przewodniczącego rady nadzorczej, z naruszeniem zasad reprezentacji spółki, dopuszczalne jest sanowanie tej umowy przez jej potwierdzenie przez radę nadzorczą lub walne zgromadzenie. Prowadzi to do zrównania, w świetle art. 103 § 1 k.c., sytuacji zawarcia umowy przez „rzekomego pełnomocnika” z zawarciem umowy przez „rzekomy organ” spółki (wyrok z dnia 2 marca 2012r., OSNP 2013/17-18/209).

Umowa o pracę z M. M. (1) z dnia 12 maja 2011 roku została podpisana bez stosownej uchwały bądź oświadczenia rady nadzorczej. Nie ma bowiem uchwały rady zawierającej decyzję o zawarciu umowy o pracę i o istotnych elementach treści takiej umowy, jak też upoważnienia przewodniczącego rady do zawarcia umowy o pracę z M. M. (1) na stanowisku prezesa zarządu na określonych w uchwale warunkach. Umowa zawarta w dniu 12 maja 2011 roku nie została także potwierdzona przez uprawniony organ spółki. Takim potwierdzeniem w żadnym razie nie jest uchwała rady, podjęta dnia następnego, w sprawie wysokości wynagrodzenia dla prezesa zarządu. Wynagrodzenie ze stosunku pracy członka zarządu spółki akcyjnej określa rada nadzorcza, z mocy art. 378 § 1 k.s.h. Przypomnienia jednak wymaga, że M. M. (1) od 2002 roku pełnił w tej spółce funkcję prezesa zarządu pozostając tylko w stosunku organizacyjnym. Od woli spółki zależy, czy za pełnienie funkcji w spółce akcyjnej członek zarządu będzie otrzymywał wynagrodzenie. Zasadą jest, że ze względu na zawodowy charakter czynności członka zarządu w spółce akcyjnej pobiera on wynagrodzenie, które stanowi finansową rekompensatę za realizację obowiązków członka zarządu i potencjalną odpowiedzialność za pełnioną funkcję (zob. Andrzej Kidyba, „Kodeks spółek handlowych. Komentarz” Lex/el 2014). Uchwała rady nadzorczej z dnia 13 maja 2011 roku, w której organ ten określił „wynagrodzenie prezesa

zarządu” nie wskazując zresztą, że jest to wynagrodzenie ze stosunku pracy, nie może być uznana za potwierdzenie przez uprawniony organ spółki faktu nawiązania z dotychczasowym prezesem zarządu stosunku pracowniczego na podstawie umowy i określenia istotnych warunków tej umowy.

Dlatego też umowa o pracę pomiędzy M. M. (1) a (...) S.A. w Ł. w dniu 12 maja 2011 roku jest umową nieważną w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., bowiem została zawarta w sposób sprzeczny z art. 379 k.s.h. - bez decyzji właściwego organu i bez potwierdzenia przez właściwy organ. Przewodniczący rady nadzorczej, który nie występował w imieniu rady, gdyż rada nadzorcza nie podjęła uchwały w przedmiocie zatrudnienia i warunków zatrudnienia M. M. (1), działał jako „rzekomy organ” spółki. Umowa taka jest nieważna od dnia jej podpisania i nie rodzi żadnych skutków, w tym skutków wynikających z ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 1442 ze zm.). Nawet gdyby przyjąć, że wynagrodzenie było członkowi zarządu wypłacane z tytułu podpisanej umowy, to z samego faktu wypłacenia członkowi zarządu wynagrodzenia na podstawie nieważnej umowy nie można wywieść skutku w postaci objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Wynagrodzenie członka zarządu spółki wypłacone na podstawie nieważnej umowy nie wchodzi do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ponieważ umowa nieważna od samego początku nie rodzi obowiązku objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Natomiast wynagrodzenie pobierane z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu spółki nie podlega oskładkowaniu, nie zostało ono wymienione w katalogu określonym w art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie budzi wątpliwości niepodleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tylko wskutek otrzymywania wynagrodzeń przyznanych uchwałami organów spółki dla członków zarządu czy też członków rad nadzorczych spółek prawa handlowego z tytułu wykonywania czynności związanych z obowiązkami korporacyjnymi. Członek zarządu jest powoływany i odwoływany uchwałą odpowiednich organów spółki, nie jest to zatem powołanie wynikające z art. 68 k.p., a zatem nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2001r., PKN 258/00, OSNP 2002/23/565, wyrok z dnia 7 stycznia 2000r., I PKN 404/99, LexPolonica nr 347247).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawie niniejszej nie doszło także do zawarcia umowy per facta concludentia. Utrwalony jest pogląd, że pomimo nieważności umowy, w szczególności spowodowanej wadliwą reprezentacją, strony mogą nawiązać umowy stosunek pracy przez czynności dorozumiane, poprzez dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 13 listopada 2013r., I PK 94/13, LEX nr 1448692, z dnia 8 czerwca 2010r., I PK 16/10, LEX nr 607243). M. M. (1) także przed podpisaniem umowy pełnił obowiązki prezesa zarządu ze stosunku organizacyjnego, toteż w okolicznościach sprawy nie można przyjąć, że został „dopuszczony” do pracy przez dalsze wykonywanie swych obowiązków, nawet jeśli ich zakres uległ zwiększeniu w związku z poważnymi kłopotami finansowymi spółki. Żadna z odwołujących się stron nie dostarczyła materiału dowodowego, z którego mogłoby wynikać, że po podpisaniu umowy zmieniły się relacje pomiędzy M. M. (1) a spółką i że prezes zarządu zaczął realizować swe obowiązki w rygorach charakterystycznych dla stosunku pracy, a więc przede wszystkim, że jego praca nabrała charakteru podporządkowanego w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Niedługo zresztą po podpisaniu umowy M. M. (1) stał się niezdolny do pracy z powodu choroby. Sumując, M. M. (1) od 2002 roku pełnił obowiązki prezesa zarządu D.K.M. (...) Spółki Akcyjnej w Ł., podpisanie nieważnej umowy o pracę w 2011 roku nie zmieniło jego sytuacji prawnej, zaś przyznanie mu wynagrodzenia z tytułu sprawowanej funkcji było w pełni uzasadnione zwiększeniem jego odpowiedzialności w związku z koniecznością podjęcia działań naprawczych w spółce. M. M. (1) podlegał w tym czasie ubezpieczeniom społecznym i opłacał składki, lecz z tytułu prowadzenia własnej działalności gospodarczej (okoliczność przyznana, k. 63).

Apelacyjny zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie stanowi dostatecznej podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku, który, choć z innych względów niż wynika z zasadniczych motywów, ostatecznie odpowiada prawu. Wobec stwierdzenia nieważności umowy o pracę niecelowe jest rozpatrywanie kwestii adekwatności wysokości wynagrodzenia M. M. (1) w stosunku do jego obowiązków, czemu apelujący poświęcili znaczną część wywodów zaprezentowanych w uzasadnieniu apelacji.

Z powyższych względów Sąd drugiej instancji, na podstawie art. 385 k.p.c., bezzasadnie apelację oddalił.